

Ks. Piotr Kroczek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Tłumaczenie kościelnych tekstów prawnych – aspekt teoretyczny i prawny

Wstęp

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawić teoretyczny i prawny aspekt tłumaczenia tekstów prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki tekstów prawa kanonicznego. Składa się on z kilku części. Na początku nakreślone zostanie tło filozoficzne procesu translacji języków. Później omówione będzie zagadnienie autorstwa ustaw prawa kanonicznego i wynikający z tego zakres terytorialny lub osobowy ich obowiązywania. To z kolei przekłada się potrzebę dokonywania ich tłumaczeń. Kolejna część to próba zdefiniowania procesu przekładu w oparciu o jursprudencję i orzecznictwo. Następnie poruszony zostanie problem języka stosowanego przez prawodawcę, który będzie przedstawiony z punktu widzenia prawoznawstwa i lingwistyki. Ostatnia zasadnicza część artykułu przedstawiać będzie normy kodeksowe dotyczące tłumaczenia tekstów. Artykuł zamknie podsumowanie.

Filozoficzne podstawy

Przedstawienie zagadnienia tłumaczenia tekstów należy zacząć od przywołania filozoficznego tła rozważań związanego z filozofią języka. Późne prace L. Wittgensteina zaowocowały ważną dla całej filozofii języka kon-

cepcją gier językowych¹. Według jej podstawowych założeń *znaczenia* nie należy utożsamiać z *obiektami*. Poznanie znaczenia wyrażenia utożsamione jest z wyuczeniem się posługiwania tym wyrażeniem w różnych sytuacjach. Używanie języka traktowane jest jako gra wymagająca umiejętności.

Jako konsekwencję takiego myślenia trzeba przyjąć, że nie istnieje zbiór czystych, idealnych, ogólnoludzkich znaczeń wyrażen. Wynika z tego, że nie istnieje uniwersalny język, w którym można by precyzyjnie przekazać myśli i uczynić je w pełni interpersonalnymi. Wszelkie znaczenie jest znaczeniem w ramach określonego języka². Rysuje się tu myśl o hermetyczności i nieprzystawalności języków, co prowadzić może w konsekwencji do daleko posuniętej relatywizacji treści w nich wyrażanych.

Jednak jak wskazuje doświadczenie, możliwa jest komunikacja pomiędzy osobami posługującymi się różnymi językami przy użyciu języka, jako nośnika informacji przekształconego w procesie tłumaczenia na inny język. Strony wypowiadają zdania, które po translacji są interpersonalnie sensowne. Skoro tłumaczenie wypowiadanego słowa przynosi zadowalający efekt, to w odniesieniu do przekładu tekstów, w tym tekstów prawnych, trzeba przyjąć, jako w pełni uprawnione założenie, że jest ona nie tylko możliwa, ale też może być owocna, to znaczy dostatecznie precyzyjna. Przecież translacja wypowiadanego słowa i translacja tekstów różni się tylko rodzajem medium, a nie istotą przebiegu procesu.

Istnieje opinia, że proces translacji jest racjonalny tylko przy założeniu, iż można w pełni precyzyjnie przełożyć tekst. Rozluźnienie tego twierdzenia jest nie do przyjęcia. Doskonała wierność przekładu jest według tej opinii niezbywalnym warunkiem, od którego zależy sensowność procesu tłumaczenia³. Takie stawianie problemu wydaje się zbyt rygorystyczne, bowiem jest za mało elastyczne. Opis idealnej translacji przyjmuje się w tej opinii jako normę dla każdej translacji. A przecież norma, jak powszechnie się przyjmuje, powinna być zbudowana w oparciu o badane wartości największej liczby przypadków, czyli zgodnie z rozkładem normalnym.

¹ L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 1992.

² Por. A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1992, s. 192.

³ Por. J. Pieńkos, *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*, Warszawa 1999, s. 119.

Wypada więc raczej zgodzić się z niektórymi teoretykami przekładu, którzy słusznie uważają, że identyczność, rozumiana jako matematyczna równość słów i znaczeń, które one reprezentują, jest niemożliwa do użycia, jeżeli chce się przejść od jednego kodu językowego do drugiego. Przyjęcie tego stanowiska nie podważa racjonalności procesu, ale jest jego urealnieniem. Istnieją przecież granice przekładalności. Wynikają one z tego, że nie jest możliwa ucieczka od maski terminów i poglądów mimowolnie narzucanych w procesie zmiany wersji językowej, bowiem łącznie z translacją dokonuje się przeniesienia sensu na inne tło kulturowe, a tym samym zmienia się środowisko, w którym pewne znaczenia istnieją, a inne się zatracają. Wynika z tego, że nie można przenieść dokładnie wszystkich znaczeń słów, kontekstów i odcieni stosowania słowa.

Należy także powiedzieć, że nie wydaje się, aby absolutna precyzja przekładu była zawsze wymagana. Co więcej, niekiedy można zakładać istnienie pewnych niewielkich niedoskonałości przekładu. Wystarczy bowiem, że tłumaczenie tekstu z jednego języka na drugi odbędzie się bez straty istoty oryginalnego znaczenia, a tym samym wersje językowe tego samego tekstu uzyskane w procesie translacji będą pokrywały się w swoim meritum. Taki proces przekładu nadal ma sens, mimo ewentualnych niewielkich wad jego wyniku. Mogą być one wciąż przydatne.

Niekiedy w procesie dokonywania przekładu zmieniony jest sens tłumaczonych treści. Wówczas trzeba powiedzieć, że tłumaczenie nie udało się. Nie powstał bowiem przekład, który byłby pełnowartościowym substytutem oryginalnego tekstu. Raczej ma się do czynienia z obrazem tego, jak tłumacz rozumiał oryginalny tekst. Pogląd, iż tłumaczenie jest zawsze interpretacją, bowiem tłumacząc tekst, tworzymy nowy⁴, wydaje się stwierdzeniem mocno przesadzonym. Należy przyjąć, że tylko niepoprawne tłumaczenie jest interpretacją tłumacza. Przetłumaczony tekst nie jest, a na pewno nie powinien być nowym tekstem, lecz nowym językowym obrazem tekstu źródłowego.

⁴ Por. M. Crick, *Explorations in Language and Meaning: Towards a Semantic Anthropology*, London 1976, s. 160.

Konsekwencje właściwości prawodawcy

Choć zwyczaj prawny (zob. kan. 23–38), jako równorzędne źródło norm obowiązujących w Kościele, nie może być całkowicie pomijany, to trzeba powiedzieć, że współcześnie niemal całość źródeł prawa w Kościele stanowią ustawy⁵. Powstają one w wyniku działalności ustawodawczej kompletnego prawodawcy, który przy pomocy środków prawnych ustala reguły życia dla wspólnoty kościelnej, co stanowi realizację wiary tej wspólnoty⁶. Taka sytuacja rodzi określone konsekwencje.

W sytuacji bowiem, gdy wierni posługują się językiem różnym od tego, którego używa prawodawca, ich znajomość przepisów jest bardzo utrudniona, a w konsekwencji nie można od nich wymagać zachowania zawartych w nich norm. Ustawa, choć formalnie będzie obowiązywać, nie będzie stosowana. Prawo będzie martwe. W rezultacie prawo kanoniczne nie będzie skutecznym narzędziem w ręku władzy kościelnej, co wydatnie utrudni jej działanie na rzecz *salus animarum* (por. kan. 1752).

Teksty prawa pochodzą od prawodawców różnego szczebla i tym samym mają różny zakres obowiązywania. Prawodawca jest *właściwy* ze względu na osoby, którym prawa nadaje, lub ze względu na rzecz, którą nakazuje lub której zakazuje, a także ze względu na terytorium, dla którego wydaje ustawę⁷. Zakres obowiązywania prawa wyznacza jednocześnie liczbę ewentualnych tłumaczeń. Jak to normuje się w kan. 12, ustawom powszechnym podlegają na całym świecie wszyscy, dla których zostały wydane. Gdy nie obowiązują one na określonym terytorium, wówczas ci, którzy na tym terytorium aktualnie przebywają, nie są tymi ustawami objęci. Ustawy kościelne wydane dla określonego terytorium wiążą tych, dla których zostały wydane, i którzy posiadają na nim stałe lub tymczasowe zamieszkanie oraz równocześnie aktualnie na nim przebywają. Konsekwencją takiego stanu

Wiele czynników składa się na taki stan rzeczy, z których jak się wydaje najważniejsze są te, iż pismo daje możliwość szerszego oddziaływania na wiernych i jest sposobem szybkiego reagowania na zmiany w rzeczywistości, a przez to przyczynia się do skuteczniejszego oddziaływania prawodawcy kościelnego. Także skłonność poddawania się zwyczajowi formie pisanej oraz tendencja do przechodzenia prawa w ręce specjalistów ma tu znaczenie. Por. R. Sobański, *Teoria prawa kościelnego*, Warszawa 1992, s. 91–101.

⁵ Por. R. Sobański, *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice 1979, s. 175.

⁷ Por. F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, red. J. Baron, W. Stawinoga, Opole 1957, s. 190.

prawnego jest to, że ustawy prawodawcy powszechnego⁸ wymagają zazwyczaj tłumaczenia na wiele języków, zaś ustawy partykularne tworzone przez prawodawcę partykularnego⁹ oraz ustawy będące wewnętrznym prawem określonej społeczności, czyli pochodzące od prawodawców statutowych¹⁰, już niekoniecznie. Można bowiem założyć, że posługiwanie się na danym terenie lub w określonej grupie osób językiem, którego użył prawodawca, jest na tyle powszechne, że translacja ustawy nie jest potrzebna.

Tłumaczenie w ujęciu jurysprudencji i orzecznictwa

Nie jest łatwo ustalić, co w kanonistyce należy rozumieć przez pojęcie „tłumaczenie tekstów”. Nie ma dostatecznych danych zawierających choćby niewyraźny obraz rozumienia tego terminu przez kanonistów. Można jednak skorzystać z modeli wypracowanych przez jurysprudencję prawa świeckiego i jego orzecznictwo w tym zakresie. Prawo Kościoła powinno przecież sięgać do ustaleń i metod dostarczanych przez inne nauki, a szczególnie nauki prawne. Dzięki temu będzie ono stało na poziomie współczesnej mu kultury prawnej i rozwijało się równoległe do niej¹¹. Można założyć więc, że cywilno-prawnicze ujęcie istoty procesu tłumaczenia tekstów będzie realne do zastosowania także w kanonistyce.

Zasadniczo można powiedzieć, że prawoznawstwo poprzez tłumaczenie wszelkich, także i tekstów prawa, rozumie proces przekształcenia wyrażenia jednego języka na inny. Celem takiej operacji jest zmiana formy językowej danego tekstu. Teoretycy prawa zdają sobie sprawę, że translacja nie polega na mechanicznej zamianie wyrażenia jednego języka na wyrażenia innego. Chodzi raczej o zrozumienie sensu myśli zawartej w jednej formie i ich wiernym wyrażeniu w innym języku. W procesie swojej pracy tłumacz zmienia tekst jednego języka w znaczenie i następnie znaczenie – w słowa innego języka. Oczywiście w swoim najgłębszym założeniu proces ten ma

⁸ Czyli: biskupa rzymskiego, Kolegium biskupów razem z biskupem rzymskim, synodu biskupów, kongregacji rzymskich.

Chodzi o: Konferencje biskupów, synody partykularne (plenarne, prowincjalne), biskupów diecezjalnych, wszystkich zrównanych z nimi w prawie, wyższych przełożonych i kapituły generalne kleryckich instytutów zakonnych i kleryckich stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim.

¹⁰ Można tu wymienić: kapituły (katedralne i kolegiackie), zgromadzenia zakonne, stowarzyszenia wiernych, wyższe uczelnie.

¹¹ Por. R. Sobański, *Merytoryczne i metodologiczne problemy wykładu podstaw prawa kościelnego*, [w:] *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, red. B. Bejze, Warszawa 1978, s. 165 n.

się odbywać bez zmiany treści i sensu wyrażen. Tłumacz nie powinien nic w tym zakresie zmieniać, dodawać od siebie czy ujmować. Każda ingerencja w zapis tekstu jest uprawniona tylko jako działanie specjalnie w tekście oznaczone, za które tłumacz bierze odpowiedzialność. Jurysprudencja nie wyklucza, aby w procesie przekładu dokonywano wyrażenia tej samej myśli zawartej w tekście oryginalnym przy pomocy innych słów w docelowym języku. Tak właśnie „tłumaczenie tekstów” rozumie nauka prawa¹² i tak ją ujmuje orzecznictwo¹³.

Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby analogicznie do podwójnego znaczenia terminów „wykładnia” czy „interpretacja”, poprzez „tłumaczenie”¹⁴ rozumieć nie tylko proces dokonywania przekładu tekstu, jak to zostało pokazane wyżej, ale także sam wynik tego procesu, czyli rezultat czynności wykonanych w stosunku do tłumaczonego tekstu.

Język tekstów prawnych

Teoria translacji podkreśla, że jest sprawą bardzo istotną dla poznania specyfiki tłumaczenia tekstów prawnych zrozumienie specyfiki języka prawa¹⁵. Właściwość tę z punktu widzenia teoretycznego można zamknąć w jej aspekcie prawoznawczym i lingwistycznym¹⁶.

a) Aspekt prawoznawczy

W tym miejscu wypada powiedzieć, jaki język podlega przeobrażeniu w procesie tłumaczenia tekstów prawa. Bez wątpienia język, którego używa prawodawca do komunikacji z adresatami prawa, to język specjalistyczny. Jego poznanie jest niezbędnym pierwszym krokiem do jego właściwego tłumaczenia¹⁷.

Por. *Translation*, [w:] *Black's Law Dictionary*, red. B. A. Garner, St. Paul 2009, s. 1637.

Wyrok w sprawie: *Rasmussen v. Baker*, 50 P. 819, 826 (WYO. 1897), [w:] <http://www.law.upenn.edu/bll/archives/ulc/ure/ev604.htm>. (11.10.2009).

¹⁴ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 45.

¹⁵ Por. D. Cao, *Translating Law*, Clevedon – Buffalo – Toronto 2007, s. 7.

¹⁶ Aspekty języka tekstów prawnych o charakterze praktycznym to: leksyka, syntaktyka, pragmatyka i styl.

¹⁷ Szerzej o tym por.: P. Kłos, P. Nowak-Korcz, A. Matulewska, *Problemy przekładu specjalistycznego na przykładzie tekstów z dziedziny prawa, biologii, biotechnologii i medycyny*, „*Investigationes Linguisticae*”, 2007, t. 15, s. 100–111.

O języku tekstów używanych w ustawach zwykle się mówi, że jest to *język prawny*, czyli język, w którym formułowane jest prawo. Zawarty jest on najczęściej w testach zawierających przepisy. Ten rodzaj języka należy odróżnić od *języka prawniczego*, czyli takiego, w którym formułowane są wypowiedzi o obowiązującym prawie¹⁸. Tłumaczeniu, jakiego dotyczy ten artykuł, podlega sama ustawa, nie zaś komentarze do niej, czy też jej nieautentyczne interpretacje, dlatego to rozróżnienie zostanie pominięte.

Język prawny to język o specyficznych cechach, które wymuszają określenie go jako *język mieszany*. Powstał on bowiem z połączenia dwóch rodzajów języka: *języka naturalnego* i *języka sztucznego*. Dla wyjaśnienia genezy cech języka prawnego należy przypomnieć, że język naturalny to język, który najczęściej związany jest z pewną grupą etniczną i jest on w powszechnym użyciu. Tworzy się on w sposób spontaniczny i podlega historycznym przekształceniom. Jego cechami są wieloznaczność, synonimiczność używanych w nim słów. Drugi z wymienionych języków to język sformalizowany, który charakteryzuje się tym, że jego reguły są swobodnie tworzone, a ich powstanie wyprzedza ich użycie. Dzięki precyzyjnemu słownikowi języka sztucznego, unika się w nim wieloznaczności i synonimiczności. Język prawny dzięki temu, że zawiera w sobie elementy obu języków, z jednej strony jest w pewnym stopniu dostępny także nieprawnikom, a z drugiej jest on dostatecznie precyzyjnym narzędziem dla specjalistów do opisywania rzeczywistości i nadaje się do komunikacji w kontekście prawa. Składnia tego języka jest taka sama jak w języku naturalnym. Stosowane w nim wyrażenia, choć najczęściej wzięte z języka naturalnego, mają na ogół bardziej precyzyjne znaczenia. Częste w tym języku są definicje prawne (legalne), czy słowniczkę zawarte w aktach prawnych, które z góry wyznaczają określony sposób rozumienia pewnych zwrotów. Warto wspomnieć, że występują w języku prawnym wyrażenia nieznanne poza kontekstem prawniczym¹⁹.

¹⁸ Por. B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948, s. 134 n.; analogicznie do terminów „język prawny” i „język prawniczy” można utworzyć terminy „język kanoniczny” i „język kanonistyczny”; por. R. Sobański, *Eklezjologia nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne”, R. XXV, 1985, nr 1–2, s. 5.

¹⁹ Por. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 148.

b) Aspekt lingwistyczny

Język łaciński to oficjalny język Kościoła katolickiego²⁰. Uważa się bowiem, że jest to jedyny język, który godny jest tego, aby w nim „magnifica caelestis doctrinae sanctissimarumque legum verte”²¹.

Także prawodawca kościelny, wierny swej językowej tradycji uważa, że język łaciński jest odpowiedni dla powszechnego prawa kanonicznego, bowiem jako jedyny może być nazwany prawdziwie katolickim²². Skoro prawo powszechne ma służyć wiernym na całym świecie, to najodpowiedniejszy jest język, który ze swej natury nie powoduje niezdrowej zazdrości pomiędzy ludźmi, lecz prezentuje potrzebną w prawie bezstronność. Przez to, że jest to język martwy, nie preferuje żadnego narodu i może być przez wszystkich akceptowany. Poza uniwersalnością wymienia się takie pożądane cechy łaciny jak: niezmienność i szlachetność, rozumiana jako wolność od wulgarności oraz zwięzłość, jasność i pewność wyrażania nim myśli²³. Dlatego właśnie zdecydowana większość dokumentów kościelnych o charakterze powszechnym jest publikowana w tym języku²⁴. Jest więc to język źródłowy dla dokonywanych tłumaczeń kościelnych tekstów prawnych.

Oczywiście nie można pominąć, że to, co jest zaletą omawianego języka, a mianowicie jego niezmienność, może stać się jego wadą, gdy do ustaw prawodawca będzie chciał wpisać słowa niemające odpowiedników w istniejącym dotychczas słowniku łacińskim. Takim sytuacjom ma zaradzać erygowana przez papieża Pawła VI w 1976 roku Opus Fundatum *Latinitas*. Fundacja ta ma za zadanie m.in. tworzenie słownika neologizmów języka łacińskiego. Jej dziełem jest *Lexicon recentis Latinitatis*²⁵.

Normy kodeksowe dotyczące tłumaczenia

Tłumaczenie tekstów kościelnych na inne języki niż oficjalny język Kościoła jest regulowane przez kanony *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1983

²⁰ Promocji języka łacińskiego w Kościele była poświęcona Konstytucja apostolska Jana XXIII *Veterum Sapientia*, „Acta Apostolicae Sedis”, [dalej: AAS], 1962, t. 54, s. 129–135.

²¹ Pius XI, *Motu proprio Litterarum latinarum*, AAS, 1924, t. 16, s. 417.

²² Por. Pius XI, *Litterae Apostolicae Officiorum omnium*, AAS, 1922, t. 14, s. 453.

²³ Por. Jan XXIII, Konstytucja apostolska *Veterum Sapientia*, dz. cyt., 3–7.

²⁴ Wyjątek stanowi np. następujący dokument: Papiaska Rada do Spraw Jedności Chrześcijan, *Directoire pour l'application des principes et des normes sur l'oecuménisme*, AAS, 1993, t. 85, s. 1039–1119.

²⁵ *Latinitas Opus Fundamentum in Civitate Vaticana*, [w:] http://www.vatican.va/roman_curia/institutions_connected/latinitas/documents/rc_latinitas_20040601_lexicon_it.html#1, (11.10.2009).

roku. Dotyczą one nie tylko tekstów prawnych, ale także Pisma Świętego, katechizmów, ksiąg liturgicznych²⁶.

Przekład ustaw kościelnych reguluje kan. 828. Prawodawca nakazuje w nim, aby „Zbiory dekretów albo aktów, wydane przez jakąś władzę kościelną, mogą być ponownie wydane tylko po uzyskaniu zgody tejże władzy i z zachowaniem warunków przez nią przepisanych”. Kanon ten ma szersze zastosowanie niż analogiczny kan. 1389 z kodeksu z 1917 roku. Poprzedni przepis dotyczył tylko zbiorów dekretów Kongregacji Kurii rzymskiej. Obecnie objęte są nim także dokumenty wydane przez innych prawodawców, np. biskupów diecezjalnych, Konferencje Episkopatu, czy kapituł generalnych instytutów zakonnych. Zdaniem komentatorów pod omawiany przepis nie podlegają dokumenty historyczne²⁷

Przyczyną obwarowania przepisami legalności wydawania dokumentów Kościoła jest z pewnością troska prawodawcy o rzetelność i integralność tych dokumentów. Nie należy wykluczyć, że może nim być także sprawa praw autorskich czy honorarium autorskiego. Należy wziąć pod uwagę także to, że celem takiej normy może być również troska prawodawcy o poprawność translacji w przypadku konieczności jej dokonania. Zastwierdzenie nowej wersji językowej może być warunkiem, o którym mowa w przedstawionym kanonie.

Zawsze należy pamiętać o treści kan. 829, który stanowi, że aprobatą jakiegoś dzieła lub zezwolenie na jego wydanie dotyczy tekstu oryginalnego, nie zaś jego nowych wydań lub przekładów (por. kan. 826 § 2). Potwierdzenia zgodności tłumaczenia z wydaniem oryginalnym dokonuje ordynariusz miejsca wydania. Zgodność może być wyrażona w jego dekreście zawierającym zdanie „concordat cum originali”²⁸. Należy podkreślić, że za nowe wydanie nie jest uważany zwykły reprint²⁹.

²⁶ Przykładowo kan. 825 § 1 nakazuje, aby księgi Pisma Świętego były wydawane w tłumaczeniu na języki narodowe za aprobatą Stolicy Apostolskiej lub Konferencji Episkopatu. Ta norma zawarta jest w nauczaniu Soboru Watykańskiego II w Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 22. Podobnie przekłady katechizmów oraz innych pism służących do katechizacji wymagają aprobaty ordynariusza miejsca (kan. 827 § 1). Gdy chodzi o księgi liturgiczne, to zgodnie z kan. 838 § 3 do Konferencji Episkopatu należy przygotowywanie tłumaczeń ksiąg liturgicznych na języki narodowe, które następnie sprawdzane są przez Stolicę Świętą.

²⁷ Por. J. A. Coriden, *Canon 828*, [w:] *New Commentary on the Code of Canon Law*, red. J. P. Beal, J. A. Coriden, T. J. Green, New York – Mahwah 2000, s. 982.

²⁸ J. A. Coriden, *Canon 826*, [w:] *New Commentary...*, dz. cyt., s. 981.

²⁹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o niektórych aspektach wykorzystania środków spo-*

Kodeks zawiera także unormowanie dotyczące tłumaczenia innych tekstów używanych przez prawników w ich pracy, lecz nie pochodzących od prawodawcy kościelnego. Kanon 1471 z księgi VII kodeksu dotyczącej procesów nakazuje, że jeśli przesłuchiwana osoba używa języka nieznanego sędziemu lub stronom, trzeba się posłużyć zaprzysiężonym tłumaczem. Zeznania mają być spisane w języku oryginalnym z dołączeniem tłumaczenia. Natomiast kan. 1474 § 1 i § 2 polecają, aby w wypadku apelacji, gdy egzemplarz akt zostaje przesłany do wyższego trybunału i jeśli akta zostały sporządzone w języku nieznanym wyższemu trybunałowi, przetłumaczyć je na inny, znany temu trybunałowi, dbając, aby istniała pewność co do wierności przekładu.

W podsumowaniu przepisów kodeksowych należy podkreślić, że prawodawca dostrzega problem jakości tłumaczenia tekstów prawnych. Szczególnie, gdy chodzi o teksty niosące treść normującą dla większej grupy wiernych. Im tekst ważniejszy, o większym znaczeniu dla wspólnoty wiernych, tym większy nacisk kładziony jest na jakość przekładu. Daje się zauważyć brak formalnych wymagań dotyczących tłumaczy. Nie istnieją uregulowania przebiegu sprawdzania wierności tłumaczenia. Cała odpowiedzialność spoczywa na osobie zlecającej dokonanie tłumaczenia lub zatwierdzającej dany tekst do druku. Nie ma przy tym prawnych przeszkód, aby ona sama dokonywała przekładu.

Podsumowanie

Teoretyczny i prawny aspekt tłumaczenia tekstów prawa mają istotne znaczenie dla aspektu praktycznego dokonywania przekładu tekstów, a w rezultacie dla jakości uzyskanego w tym procesie tłumaczenia. Każdy zajmujący się tą pracą powinien znać podstawy filozoficzne translacji języków, a także specyfikę tekstów prawnych w aspekcie teorioprawnym oraz lingwistycznym. Choć praca polegająca na tłumaczeniu tekstów prawnych nie podlega unormowaniu, to jej wynik jest przedmiotem regulowanym przez kodeksowe normy. Ich znajomość wydaje się potrzebna tłumaczowi.

Bez wątplenia praca wiązana z przekładem ustaw jest bardzo ważna dla życia Kościoła. Dzięki niej prawne zasady kierujące wspólnotą mogą być językowo dostępne szerokiemu gronu adresatów norm kanonicznych.

łecznego przekazu w promocji nauki wiary, 9, [w:] http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/zbior/t_2_28.html, (11.10.2009).

Translation of the Church Legal Texts- Theoretical and Legal Aspects

Summary

The universal law of the Church is given to all faithful in the world. In this context, the need for a translation of the law into native languages is of the essence. The article concerns itself with the process of translation of the Church law in theoretical and legal aspects.

At the beginning of the paper, the philosophical background of a translation of languages is presented. Following this the issues are presented: the authority of a lawgiver and, as a result of it, the range of binding force of that law. Later on, an attempt to define the translation in terms of jurisprudence is made. Next, the language used by a Church lawgiver is analyzed in respect of jurisprudence and linguistics. The final point presents norms on translation from the Code of Canon Law 1983.

It can be said, that the process of translation of the Church legal texts is difficult and complex. A translator must undertake the challenge to make the laws of canon law available to the Christ's faithful.